

1/105/2018



WIEŚCI ZNAD DRZEWICZKI



KWARTALNIK HISTORYCZNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DRZEWICY



*Pośród wszystkich krętych dróg
i licznych rozdroży świata
jest takie miejsce na ziemi,
gdzie radość serce oplata.*

*Zawsze tam powracamy
spragnieni niewinnych wspomnień,
czułości ojca dotyku, matki zapachu,
dziecięcych spojrzeń.*

*Może niejedną łezkę
przyjdzie uронić nad grobem
tych, dzięki którym możemy
posługiwać się dobrym słowem.*

*Choć lat trochę przybyło
i wygląd mamy już inny
nic bardziej nas nie wzruszy
jak powrót, gdzie Dom Rodzinny*

Uprzejmie informujemy,
że XIII SPOTKANIE PO LATACH W DRZEWICY
odbędzie się 30 czerwca 2018 r.
Tę wiadomość prosimy przyjąć jako wstępne zaproszenie

Szanowni Czytelnicy!

W ciągu minionych lat ukazało się ponad 100 numerów kwartalnika „Wieści znad Drzewiczki” – podejmujących tematy o profilu historyczno-kronikarskim. Zespół redakcyjny zbierał i prezentował informacje z odległej i bliższej przeszłości – o faktach, wydarzeniach, datach, miejscach, dokumentach, kulturze i losach ludzkich naszej Małej Ojczyzny. Niestety to tylko mały skrawek naszej historii. W tym numerze pragniemy Państwa zachęcić do spisywania wspomnień o naszych najbliższych, rodzicach, dziadkach, przodkach, członkach rodziny, znajomych, mieszkańcach naszej miejscowości i okolicy – o wszystkich, których imiona i nazwiska zaciera już czas. To ostatnie chwile, by uratować pamięć ich czynów.

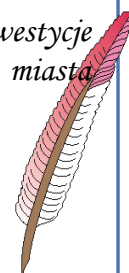
Proponujemy Państwu tworzenie „KART PAMIĘCI” – wzorzec został opracowany przez Bibliotekę Publiczną w Międzyzgodzie. Dają one szansę na to, by wspólnie zajrzeć do domowych albumów, kartonów z fotografiami i opowiedzieć kim są postacie ze zdjęć. Opisać ich losy, zapisać imiona i nazwiska... przekazać Pamięć... Później można schować ją do tego albumu lub przesłać do redakcji, byśmy mogli za Państwa zgodą publikować te wspomnienia lub zbierać w celach archiwalnych dla naszych dzieci i wnuków. Niech zachętą dla Państwa będzie krótka historia życia pana Marka Kowalskiego spisana pod wymownym tytułem „Marek – wirtuoz rysunku technicznego”, przez Jego kolegę z pracy pana Jana Wilczyńskiego oraz spisane przez nas koleje losu niezwykłego człowieka, jakim był doktor Roman Juchnowicz.



Oczywiście, oprócz wspomnień, zamieściliśmy w „Wieściach...” informacje, jakie inwestycje udało się zrealizować władzom Drzewicy w roku 2017 oraz aktualności z życia gminy i miasta dotyczące pierwszego kwartału br.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury!

Redakcja kwartalnika



WSPOMNIENIA

MAREK – WIRTUOZ RYSUNKU TECHNICZNEGO



Moja znajomość zawodowa z Markiem Kowalskim rozpoczęła się w latach 60-tych ubiegłego wieku, wraz z początkiem pracy w „Gerlachu”.

Urodzony w 1934 roku w Drzewicy; dwa lata starszy ode mnie, mimo uczęszczania do tej samej szkoły podstawowej nie był moim bliskim kolegą. Mieszkał z rodzicami na tzw. trzecim rynku, czyli Placu Kościuszki. Z tych najwcześniejszych, dziecięcych lat pamiętam, że Marek miał oswojoną wronę – Kasię. Ptak na zawołanie siadywał na Jego ramieniu lub rękę. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w szkole zawodowej w Drzewicy.

Kiedy w 1962 roku trafiłem do działu technicznego w „Gerlachu”, Marek już tam pracował i był niezastąpionym pracownikiem. W latach 1966-68 kontynuował edukację w Technikum Wieczorowym w Drzewicy. Nawiasem mówiąc budynki tej szkoły, wcześniej – szkoły podstawowej już dawno nie istnieją.

W dziale technicznym w „Gerlachu” wykonywaliśmy rysunki techniczne narzędzi, projekty samodzielnie zaprojektowanych nakryć stołowych, dokumentację. Pokoje, w których pracowaliśmy sąsiadowały ze sobą i Marek często zaglądał do mnie. Były to chwile oderwania się od deski kreślarskiej, czas krótkiej pogawędki. Był wtedy wesoły, towarzyski.

Patrząc na Marka podczas pracy, podziwiałem maestrię, z jaką wykonuje rysunek techniczny. Pracując nad deską kreślarską nie odzywał się, był całkowicie pochłonięty i całkowicie skoncentrowany na pracy. Deska była dla niego wszystkim. Nie było wówczas komputerów ani programów technicznych. Całe oprzyrządowanie stanowiła deska kreślarska, przykładnice, zestaw krzywików, cyrkiel i grafion. Wspomnianymi krzywikami Marek wykreślał kształty łyżek, noży, widelców, które dla określonych modeli katalogowych miały powtarzalne kształty. Godna podziwu była precyzja, z jaką potrafił wykreślić stronę lewą i prawą dla symetrycznych modeli. Często chciałem mu dorównać w tej precyzji, ale miałem z tym problem, zawsze gdzieś wkradała się minimalna nieścisłość.

Szczególnie wspominam pewne zlecenie, które powierzono Markowi, a dotyczyło bardzo rozbudowanej i wymagającej dokumentacji narzędziowej. Pracował nieprzerwanie półtorej doby, nie odchodząc od deski kreślarskiej. Wykonał zlecenie, którego całość stanowiło czterdzieści osiem formatów A4. Dodam, że zespół kreślarzy wykonywał taką pracę tydzień czasu.

Tytułuję Go jako wirtuoza rysunku technicznego, bo mimo wieloletniego wykonywania codziennej pracy znajdował w niej satysfakcję i „kreślił” z pasją.

Muszę wspomnieć o kolejnej umiejętności Marka, w której niewiele miał sobie równych – papieroplastyka. Papier był dla Niego nie tylko dwuwymiarowym arkuszem. Potrafił wy-czarować z niego przestrzenne kształty, wymagające ogromnej sprawności manualnej, ale także wyobraźni.



1962 rok – duet Elżbieta Pierścińska i Krystyna Żach, obok Marek Kowalski z akordeonem, dalej w tle widać Lucjana Kuligowskiego z gitarą i Władysława Majchrzaka z kontrabasem

W latach 60-tych i 70-tych papieroplastyka była popularną oprawą dekoracyjną tablic okolicznościowych, sceny, czy sali, w której odbywały się uroczystości zakładowe.

Poza pracą zawodową Marek pasjonował się grą na akordeonie, był bardzo muzykalny. Na tymże akordeonie „wygrywał” swój dom. Grał na tzw. akademiach w „starej świetlicy”, a z soboty na niedzielę – na weselach.



1962 rok – „Wieczorek przy mikrofonie” w świetlicy „Gerlachowskiej”. Od lewej na dole: Marek Kowalski, Władysław Majchrzak i Jakub Gołaszewski, wyżej: Stanisław Frączek, Krystyna Żach, Jerzy Sendejewicz, Witold Okurowski, Zofia Miązek, Zdzisław Rzeźnik i Elżbieta Pierścińska

Jeszcze zanim stał się emerytem, był hodowcą królików. Sprowadzał różne rasy, zachwycał się nimi – i w tej dziedzinie też był pasjonatem.

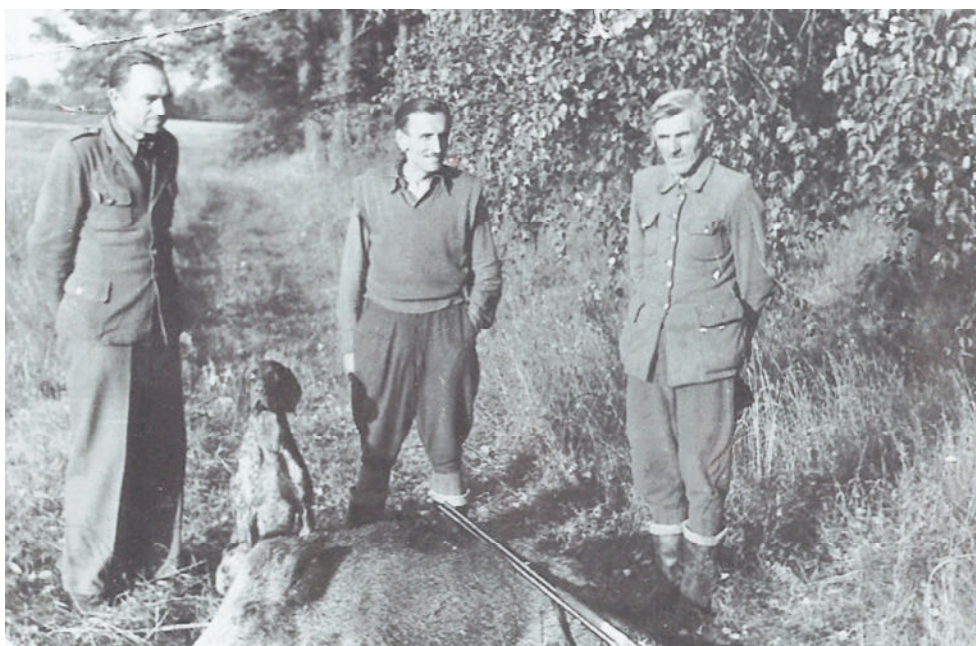
Czasy zawodowe, o których wspominam, czyli lata 60. i 70. ubiegłego wieku, to także czasy największego prosperity drzewickiego „Gerlacha”. We wspomnianym dziale technicznym pracowało wówczas 42 osoby, a funkcję kierownika pełnił inż. mgr Marian Zaręba.

Śp. Marek Kowalski zmarł w marcu 1990 roku w wieku 56 lat.

Drogi Marku, jeżeli tam gdzieś jesteś – gdzieś w zaświatach, i jest taka możliwość, to poproś Szefa Niebieskiego o deskę kreślarską.

Jan Wilczyński – kolega z pracy

DOKTOR JUCHNOWICZ – NIEZWYKŁY CZŁOWIEK



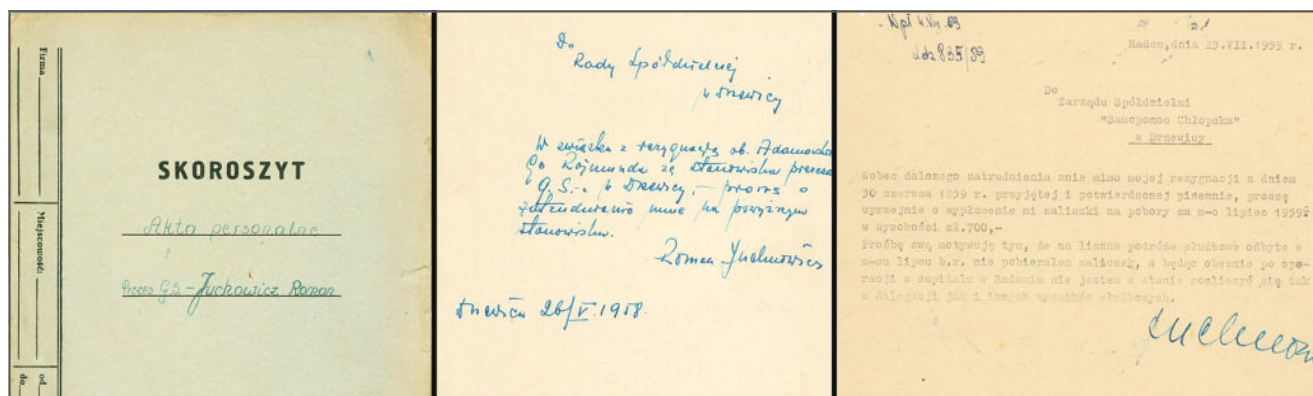
Na fot. w środku dr Roman Juchnowicz, z prawej gajowy z Żardek pan Jan Kaniowski

Roman Juchnowicz urodził się 12 maja 1912 roku we Lwowie w małżeństwie Juliana Juchnowicza i Michaliny Olszańskiej. Jak domniemyamy, pochodził z inteligenckiej rodziny, ponieważ w tak trudnych czasach ukończył studia. Świetnie znał język niemiecki, a nawet gwara niemiecką, dzięki czemu w późniejszych latach pracował jako tłumacz w biurze dewizowym.

Jednak nie udało nam się ustalić żadnych danych na temat Jego życia na Kresach wschodnich. Wiemy tylko, że w czasie studiów miał praktyki w milicyjnych oddziałach szybkiego reagowania.

Wszelkie informacje o Romanie Juchnowiczu to przekazy ustne, kilka dokumentów pozyskanych od pana Andrzeja Sołtysiaka i dwa zdjęcia. Z tych przekazów wiemy, że pan Roman pojawił się na terenie naszego powiatu krótko przed wyzwoleniem w styczniu 1945 roku lub zaraz po odzyskaniu niepodległości. Co się z Nim działo podczas okupacji – nie wiemy. Podobno był jakiś czas w partyzantce, a w nasze strony dotarł z armią sowiecką. W latach 1945–1958 leczył mieszkańców naszej miejscowości i szerzył oświatę zdrowotną w wioskach naszej gminy, a wcześniej przez krótki czas w Odrzywole. Mieszkał w Drzewicy na ul. Waryńskiego 22 (obecnie Braci Kobyłańskich). Według informacji udzielonej przez pana Jerzego Mądrego od roku 1946 pracował w „Gerlachu”, a w latach 1948–1952 był lekarzem zakładowym. Urzędował „pod kominem” i jako lekarz zakładowy miał swoiste podejście do chorych. Gdy wchodził do poczekalni wskazywał tych, którzy powinni wracać do pracy. Pozostali mogli czekać na konsultację medyczną. Później przyjmował chorych w Ośrodku Zdrowia u państwa Michałowskich (obecnie budynek, w którym mieści się kwaciarnia pani Barbary Oliwy). Podczas epidemii koklusz – najprawdopodobniej w 1956 roku – udało się Panu Juchnowiczowi uratować życie wielu małych pacjentów dzięki lekarstwu, które przygotowywał na prośbę pana doktora Jego kolega z Odrzywołu, aptekarz pan Karol Mantorski. W 1956 roku nastąpiła weryfikacja uprawnień lekarskich. Pan Juchnowicz, mimo tego, że był niezłym internistą, ginekologiem oraz pediatrą, nie mógł dłużej leczyć. Co prawda, mógł bez problemu uzupełnić wykształcenie lekarskie – ale nie chciał, bo bardziej interesowało Go łowiectwo. Po zakoń-

czeniu pracy w służbie zdrowia był krótko (od czerwca 1958 roku do czerwca/sierpnia 1959 roku) prezesem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Drzewicy.

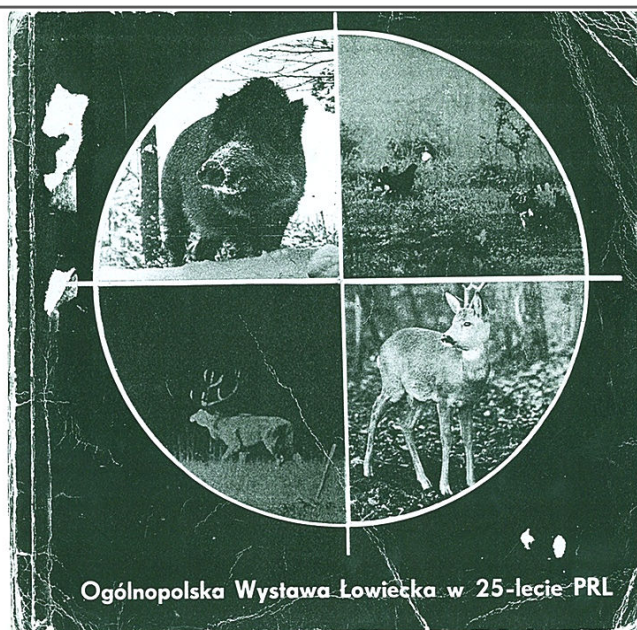


Pisząc o panu Romanie Juchnowiczu należy wspomnieć, że jako pierwszy w Drzewicy zajmował się hodowlą nutrii.

Z całą pewnością był wybitnym myśliwym, dla którego łowiectwo było najważniejsze. W opracowaniu Polskiego Związku Łowieckiego wydanym z okazji 25-lecia PRL wymieniane są trzykrotnie medalowe poroża pozyskane przez pana Juchnowicza w różnych regionach Polski.

Wielkie jeleni europejskich

Lp.	Imię i nazwisko myśliwego lub właściciela	Miejsce pozyskania		Rok pozyskania	Ilość punktów
		nadleśnictwo lub miejscowość	województwo		
1	2	3	4	5	6
1	Karol Siciak	Kępna	rzeszowskie	1967	242,22
2	Muzeum PZL — Warszawa	Cina	rzeszowskie	1960	236,94
3	Józef Rogi	Górowo Iławskie	ostrejskie	1957	229,21
4	Muzeum PZL — Warszawa	Sierakowo	ostrejskie	1960	229,16
5	Mieczysław Worobkiewicz	Rytko	krakowskie	1961	222,56
(...)	(...)	(...)	(...)	(...)	(...)
46	Bolcsław Och	Reko Wschód	szerceńskie	1968	207,21
47	Lamin Baur	Rehnowice	zelenogórskie	1968	206,88
47a	Roman Juchnowicz	Kulik	ostrejskie	1951	206,82
(...)	(...)	(...)	(...)	(...)	(...)
153	Roman Juchnowicz	Rudnik	rzeszowskie	1963	193,26
154	Franciszek Hirczak	Wyszczok	koszalińskie	1961	192,24
155	Stanisław Filipkowski	Regły	ostrejskie	1968	192,22
(...)	(...)	(...)	(...)	(...)	(...)
160	Zygmunt Mielicki	Sadłowo	ostrejskie	1959	191,41
181	Włodzisław Bestyński	Zyglin	katowickie	1968	191,41
182	Adam Chodźki	Holubia	rzeszowskie	1968	191,35
183	Marian Urban	Widnia	szerceńskie	1962	191,34
184	Maksymilian Żurek	Leżniew	koszalińskie	1959	191,28
184	Roman Juchnowicz	Lopata	koszalińskie	1964	191,28
186	Roman Juchnowicz	Leżniew	bydgoskie	1960	191,27
187	Ignacy Łoga-Sowiński	Tarła	ostrejskie	1963	191,27
188	Henryk Lesser	Mikołajki	ostrejskie	1961	191,23
189	Kazimierz Poniak	Koszęcin	katowickie	1959	191,09
190	Henryk Bałbasiński	Piasiek	szerceńskie	1966	191,04
191	Henryk Skrzyski	Spala	łódzkie	1951	191,03
192	Jan Wasilewski	Guzianka	ostrejskie	1962	191,00
193	Józef Szczępkowski	Racibór	ostrejskie	1962	190,88
194	Edward Budny	Grunwald	ostrejskie	1969	190,88
195	Wojciech Kozłowski	Zawadzkie	opolskie	1969	190,76
196	Franciszek Kielbik	Mesozo	łódzkie	1969	190,76
197	Zygmunt Świerczek	Człopa	koszalińskie	1965	190,51
198	Karol Krzywicki	Bircza	rzeszowskie	1965	190,40
199	Tadeusz Skupniak	Kudypy	ostrejskie	1962	190,51
200	Jerry Deptala	Wierchow	koszalińskie	1965	190,40
201	Zygmunt Hozacz	Masłowski	ostrejskie	1968	190,34
202	Jerry Dzięcioł	Dretyń	koszalińskie	1966	190,29
203	Marcin Jakubowski	Oborniki	poznańskie	1960	190,25
204	Nadzieja Wally	Wiatrołom	białostockie	1960	190,24
205	Edward Drescher	Lubienia	kieleckie	1964	190,24
206	Bogdan Maciejewski	Oborzec	ostrejskie	1965	190,23
207	Kazimierz Rausch	Wielki	rzeszowskie	1966	190,23
208	Adam Sikorski	Wielki	ostrejskie	1969	190,18
209	Jerry Siciński	Wielki	ostrejskie	1969	190,18



Jego pasja do polowań na grubą zwierzynę była tak wielka, że po otrzymaniu wiadomości od informatora z Rusinowa o znajdujących się w okolicy np. dzikach – pan doktor zamykał gabinet na klucz, wymykał się z przychodni przez okno i jechał na polowanie. W 1954 roku był komisarzem wystawy łowieckiej w Łowiczu. Gdy jeszcze pracował w „Gerlachu” organizował polowania dla myśliwych z Warszawy.

Był łowczym powiatowym okręgu Opoczno-Przysucha. Za prowadzenie inten-



sywnej walki z kłusownictwem i aktywną działalność, która przyczyniła się w dużym stopniu do likwidacji kłusownictwa w okolicznych lasach otrzymał 8 lipca 1958 roku Brązowy medal zasługi łowieckiej. Ciekawostką jest fakt, że pan Juchnowicz nie należał do żadnego z kół łowieckich na naszym terenie tylko do Koła Łowieckiego „Warszawianka” w Siedlcach.

Pod koniec lat 50. lub na początku lat 60. wyjechał na „wschód” w Bieszczady. Tam do 1969 roku był leśniczym ds. łowieckich okręgu Lutowiska, Cisna i Broku.

9 sierpnia 1963 roku ożenił się z Hanną Jadwigą Budzyńską, córką Mieczysława i Heleny z domu Kwiatkowskiej. Państwo Juchnowiczowie pobrali się w więzieniu lub areszcie śledczym w Rzeszowie, gdzie przebywał wówczas pan Roman za postrzelenie kłusownika w Bieszczadach.

Później przeprowadził się do stolicy, gdzie był przewodnikiem polowań tzw. „dewizowych” (z udziałem cudzoziemców). Z całą pewnością mieszkał w Warszawie na ul. Słonecznej w lutym 1971 roku. Taki adres zamieszkania figuruje we wniosku kapituły odznaczenia „Srebrnym medalem zasługi łowieckiej” jaki otrzymał pan Roman Juchnowicz za pracę leśniczego w Lutowskach, Cisnej i Broku, udział w organizacji wystaw łowieckich w Paryżu i Budapeszcie oraz wycenie trofeów OZLP Przemysłu.

Mimo że nie prowadził już praktyki lekarskiej (od 1956 r.) to nadal zgłaszali się do Niego po poradę pacjenci z Drzewicy. Pan doktor doradzał im i udzielał fachowej pomocy.

Roman Juchnowicz zginął w wypadku samochodowym 2 czerwca 1972 roku w Puznówce gmina Pilawa. Podczas powrotu z polowania niespodziewanie wyjechał z drogi podporządkowanej jakiś mężczyzna zmuszając jadących główną trasą do gwałtownego manewru. Kierujący pojazdem austriacki myśliwy przeżył. Niestety pan Juchnowicz zginął na miejscu, a z nim Jego wierny przyjaciel pies. Zwierzę było najważniejsze w domu pana Juchnowicza – nie tylko miało swój fotel, ale było ubezpieczone – prawdopodobnie kwota odszkodowania za psa była większa niż świadczenie pogrzebowe po stracie męża.

★★★

Mamy nadzieję, że przybliżyliśmy Państwu nieco postać niezwykłego człowieka, jakim był pan Roman Juchnowicz. Wiemy, że takich ciekawych postaci w Drzewicy było i jest znacznie więcej, a historie obu bohaterów wspomnień niech będą zachętą do spisywania „KART PAMIĘCI” – naprawdę warto!

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
Województwo Rzeszowski Powiat Rzeszowski
URZĄD STANU CYWILNEGO w Rzeszowie

Odpis skrócony aktu małżeństwa

I. DANE DOTYCZĄCE OSÓB ZAWIERAJĄCYCH MAŁŻEŃSTWO:

	Mężczyzna	Kobieta
1. Nazwisko	<u>Juchnowicz</u>	<u>Budzyńska</u>
2. Imię (imiona)	<u>Roman</u>	<u>Hanna Jadwiga</u>
3. Zawód	<u>lekarz</u>	<u>prac. umysł.</u>
4. Data urodzenia	<u>12 maja 1918 r.</u>	<u>2 października 1900 r.</u>
5. Miejsce urodzenia	<u>Lachów</u>	<u>Hannawa</u>

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA:

1. Data 12 sierpnia 1963 r. 2. Miejsce Rzeszów

III. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW:

	Mężczyzna	Kobieta
A. Ojciec	<u>Juchnowicz</u>	<u>Budzyński</u>
1. Nazwisko	<u>Juchnowicz</u>	<u>Mieczysław</u>
2. Imię (imiona)	<u>Mieczysław</u>	<u>Heleny</u>
B. Matka	<u>Milchowska</u>	<u>Kwiatkowska</u>
1. Nazwisko	<u>Milchowska</u>	<u>Kwiatkowska</u>
2. Imię (imiona)	<u>Heleny</u>	<u>Heleny</u>

Podpisano i opłacono powyższy odpis z Urzędu Stanu Cywilnego w dniu 12.8.1963 r. w Rzeszowie.
Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Barbara Rzepka

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
Województwo Warszawskie Powiat Gostyniński
URZĄD STANU CYWILNEGO w Pile

Odpis skrócony aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARŁEJ:

1. Nazwisko Juchnowicz
2. Imię (imiona) Roman
3. Stan cywilny żonaty
4. Data urodzenia 12 maja 1918 r.
5. Miejsce urodzenia Lachów - ZSRR
6. Miejsce zamieszkania Warszawa ul. Słoneczna 50/1

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZGONU:

1. Data 2 czerwca 1972 r. 2. Miejsce Puznówka

III. DANE DOTYCZĄCE MAŁŻONKI OSOBY ZMARŁEJ:

1. Nazwisko Juchnowicz
2. Imię Hanna

IV. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW OSOBY ZMARŁEJ:

	Ojciec	Matka
1. Nazwisko	<u>Juchnowicz</u>	<u>Juchnowicz</u>
2. Imię (imiona)	<u>Mieczysław</u>	<u>Milchowska</u>

Podpisano i opłacono powyższy odpis z Urzędu Stanu Cywilnego w dniu 6.6.1972 r. w Pile.
Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Barbara Rzepka

AKTUALNOŚCI

Zmiany na stanowisku dyrektora Regionalnego Centrum Kultury



Z dniem 1 stycznia 2018 roku nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora RCK. W grudniu podczas sesji Rady Gminy i Miasta samorządowcy po raz kolejny podziękowali odchodzącemu na emeryturę dyrektorowi Krzysztofowi Kowalskiemu.

Miło jest nam Państwa informować, iż do czasu ogłoszenia i rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko dyrektora RCK burmistrz Janusz Reszelewski wyznaczył Alinę Szymańską (redaktor naczelna naszego kwartalnika) do pełnienia obowiązków dyrektora.

II Orszak Trzech Króli w Drzewicy



Orszak Trzech Króli to wyjątkowo ciekawy i radosny sposób na świętowanie, przywracanie tradycji oraz budowanie lokalnej wspólnoty. Parafia p. w. św. Łukasza w Drzewicy oraz Drzewickie Centrum Wolontariatu „Ofiarna dłoń” już po raz drugi zorganizowali orszak. Drzewicki korowód poprzedziła Msza św. sprawowana w południe w kościele pw. św. Łukasza.



Po mszy, przed kościołem wielu strażaków i młodzież rozdawało korony i śpiewniki z kolędami. Każdy uczestnik orszaku otrzymywał też pamiątkową naklejkę. Trzej Królowie zasiedli w bryczce i w asyście uczestników orszaku i przy muzyce orkiestry dętej ruszono w stronę Regionalnego Centrum Kultury w Drzewicy. Po dotarciu do RCK nastąpiła ostatnia część, na którą składały się jasełka przygotowane przez dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków. Uczestnicy orszaku, którzy zapełnili salę widowiskowo-kinową nagrodzili występ rzesistymi brawami. Organizatorzy przygotowali także dla uczestników orszaku po talerzu wojskowej grochówki. Orszak był inicjatywą **Dominika Niemirskiego** – prezesa DCW, który wspólnie z ks. **Robertem Falińskim** oraz dzięki pomocy wielu życzliwych osób i instytucji mogli zafundować drzewiczanom radosne świętowanie Dnia Objawienia Pańskiego.

Spotkania opłatkowe Burmistrza Janusza Reszelewskiego z mieszkańcami Gminy

W styczniu Burmistrz **Janusz Reszelewski** spotykał się z mieszkańcami w świetlicach wiejskich i strażnicach OSP w Gminie Drzewica zapraszając mieszkańców na spotkania o charakterze świątecznym. Wspólny posiłek przy stole i kolędowanie to główny cel spotkań, które cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem wśród mieszkańców a frekwencja była zdecydowanie większa niż w poprzednich latach. W sumie we wszystkich miejscowościach kilkaset osób spotykało się by wspólnie podzielić się opłatkiem przy dźwiękach kolęd. Taka właśnie idea przyświecała owym spotkaniom – przyjacielska, rodzinna atmosfera, gdzie można choć na chwilę zatrzymać się i spędzić czas w gronie znajomych i przyjaciół.



Prezentacje artystyczne w Idzikowicach i Zakościelu

Mieszkańcy odpowiadali na zaproszenie Burmistrza wyjątkowo, dbali o świąteczną scenografię, przygotowywali jasełka oraz wigilijne dania, tak by jak najwierniej odwzorować świąteczną atmosferę i rodzinny klimat. Wszelkie działania były wzorowym wyrazem mobilizacji oraz niebywałego zorganizowania wśród mniejszych i większych społeczności. Obecność dzieci, młodzieży, rodzin, seniorów, strażaków, przedstawicieli stowarzyszeń, sołtysów czy radnych odzwierciedla, co często podkreślał Burmistrz, przynależność do lokalnej Małej Ojczyzny.

*Wspólne śpiewanie kolęd w Radzicach**Spotkanie przy wigilijnym stole w Żardkach*

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Gogolina **na Spotkaniu Oplątkowo-Noworocznym w Drzewicy**

W niedzielę, 7 stycznia w Regionalnym Centrum Kultury w Drzewicy odbyło się trzecie Spotkanie Oplątkowo-Noworoczne z mieszkańcami Drzewicy. To spotkanie zamknęło pierwszy weekend wizyt Burmistrza w poszczególnych miejscowościach. Mimo, iż od świąt Bożego Narodzenia minęło już parę dni, spotkania cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem wśród mieszkańców, a w niedzielę sala widowiskowa drzewickiego RCK pękała w szwach przyjmując w swoje progi ponad 300 osobową publiczność.



O magicznie świąteczny charakter spotkania w drzewickim RCK zadbały grupy artystyczne występujące tego wieczora na scenie. Profesjonalnie przygotowane zespoły: Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Drzewicy, Mali Drzewiczanie oraz grupy taneczne z RCK stanowiły o nadzwyczajnym charakterze spotkania. Gościnnie na Drzewickim opłátku zagrała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Gogolina, która przed drzewicką publicznością odegrała parę świątecznych utworów jak również kilka ze swojego stałego repertuaru, m.in. **popularną „Karolinkę”** z Gogolina.

Nie zabrakło również wspólnego łamania się opłatkiem, oraz życzeń i rozmów. Nad duchowym charakterem spotkania czuwał obecny ks. **Adam Płuciennik** Proboszcz Parafii Drzewica. Okres Świąt Bożego Narodzenia to zdecydowanie najbardziej rodzinny i przyjazny czas. Znikają spory oraz wszelkie waśnie. Pamiętajmy jednak, że przyjacielska

atmosfera nie musi trwać zaledwie kilka tygodni. Pamiętajmy, by w swoich domach, rodzinach oraz wśród znajomych podtrzymywać ten stan jak najdłużej. Niech towarzyszy nam przez cały rok.



Finał wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Drzewicy



W niedzielę, 14 stycznia 2018 roku odbył się 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zbiórkę zaplanowało Drzewickie Centrum Wolontariatu „Ofiarna dłoń” we współpracy z Regionalnym Centrum Kultury. W organizację wydarzenia zaangażowało się 50 wolontariuszy. Od rana do wczesnych godzin wieczornych kwestowano w Drzewicy, Radzicach, Domasznie, Sołku, Libiszowie, Zychorzynie, Nieznamierowicach, Poświętnem, Mroczkowie, Bielinach, Rusinowie i Odrzywole.



Po południu finał WOŚP przeniósł się do Regionalnego Centrum Kultury, gdzie odbyła się impreza towarzysząca z koncertami, licytacjami oraz wieloma innymi atrakcjami. Na scenie RCK wystąpiły: zespół ludowy „**Mali Drzewiczanie**”, wokalna grupa „**Mulieres**” oraz dziecięce zespoły taneczne „**Ewakuacja**”, „**Zadymiarze**” i „**Perspektywa**”. Gościnnie w ramach finału w Drzewicy wokalistka „**Zagi**” z pogranicza alternatywnego rocka zagrała na ukulele i gitarze. Fanów ciężkiego uderzenia ucieszył hardrockowo-metalowy „**Korpus**”. Miłośnicy muzyki tanecznej mogli potańczyć podczas występów grup disco dance „**Connect**” i „**Rivers**”.



Między koncertami trwały licytacje na rzecz WOŚP. Do nabycia były m.in. usługi i wyroby lokalnych przedsiębiorców, oryginalne kubańskie cygaro, ręcznie wykonana włoska patera, silnik do motorówki oraz zaproszenie do zwiedzania sejmu z posłanką **Elżbietą Radziszewską**. Poza koncertami dużym zainteresowaniem cieszyła się również pyszna grochówka przygotowana przez wolontariuszki DCW „Ofiarna dłoń”. Kulminacyjnym momentem imprezy był pokaz fajerwerków – „Światełko do nieba” zorganizowany pod nadzorem druhów z OSP w Drzewicy. Na zakończenie finału w sali kinowej RCK wystąpiła gwiazda wieczoru, wokalistka pop – **Iwona Węgrowska**. Ze wstępnych obliczeń wynika, że podczas 26. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Drzewicy udało się zebrać rekordową kwotę ponad **20.000 zł**.

Organizatorzy składają serdecznie podziękowania wszystkim osobom i podmiotom, które zaangażowały się w przygotowania i organizację finału WOŚP w Drzewicy.

Strażacy ochotnicy podsumowali 2017 rok



W niedzielę, 21 stycznia odbyło się uroczyste posiedzenie zarządu Miejsko-Gminnego oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Drzewicy. Druhowie podsumowali ubiegłoroczną działalność, nakreślili plany na najbliższe miesiące, obejrzeni jasełka oraz przełamali się opłatkiem. Zebranie z udziałem kilkudziesięciu strażaków miało miejsce w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i Miasta w Drzewicy. Za stołem prezydyjnym zasiedli: drużna **Maria Teresa Nowakowska** – honorowa obywatelka Drzewicy, komendant powiatowy PSP bryg. **Józef Pacan**,

kronikarz zarządu oddziału powiatowego ZOSP RP w Opocznie druh **Jerzy Łumiński**, prezes oddziału MG ZOSP RP – burmistrz **Janusz Reszelewski**, gminny komendant ochrony przeciwpożarowej bryg. **Marian Kłobucki**, gminny kapelan strażaków ks. prałat **Stanisław Madej** oraz przewodniczący Rady Gminy i Miasta w Drzewicy **Marian Kaluźny**. Pierwsza część spotkania dotyczyła podsumowania działalności OSP w 2017 roku. Obszerną informację obejmującą szereg aspektów funkcjonowania straży zaprezentował gminny komendant, natomiast kwestie finansowe omówił Burmistrz. Chwilą ciszy upamiętniono również druhów, którzy odeszli na wieczną wartę. Druhowie zgodnie z tradycją obejrzeni też jasełka, oklaskując małych aktorów z Przedszkola Samorządowego.

Koncert kolęd i pastorałek w RCK „Tylko jedna taka noc...”

W niedzielę, 21 stycznia na scenie sali widowiskowej w RCK odbył się koncert pod hasłem „Tylko jedna taka noc...” przygotowany przez **Martę Szymańską**. W bożonarodzeniowej scenografii wystąpili artyści z RCK – członkowie grup „**Mulieres**”, „**Tęczusie**”, „**Gość**” i „**Nowinki**”, którzy wykonywali polskie kolędy i pastorałki połączone z tekstami ks. Jana Twardowskiego. Jak zawsze publiczność nagrodziła występujących gromkimi brawami.



Świąteczny koncert szkolnych zespołów wokalnych „Four M” i „Małe Four M” ze SP im. Polskich Olimpijczyków w Drzewicy

W poniedziałek, 29 stycznia 2018 r. w Regionalnym Centrum Kultury w Drzewicy odbył się świąteczny koncert przygotowany na zajęciach wokalnych w ramach drzewickich grantów oświatowych



połączony z promocją najnowszej płyty zespołów „**Four M**” i „**Małe Four M**”. „...ten anielskich skrzydeł szum...” to tytuł koncertu, który skierowany był do najbliższych, czyli rodziców, dziadków i rodzeństwa uczestników zajęć. Projekt pt.: „Foremkarnia dźwięków” realizuje **Małgorzata Malczewska**. Utwory były prezentowane w różnych konfiguracjach osobowych – przez cały skład „**Four M**”. Całość została dopracowana w najdrobniejszych szczegółach nie tylko pod względem



wokalnym, ale i choreograficznym. Oprócz wysokiego poziomu wykonawczego na uwagę zasługiwały także efektowne stroje i świąteczna scenografia. Koncert zakończył się bisem, owacją na stojąco oraz gratulacjami dla występujących i ich opiekunki. Po występie odbyła się promocja najnowszej płyty „Four M” z repertuarem świątecznym. Wszyscy chętni mogli nabyć płytę, wspierając finansowo działalność zespołu.

Balet „Jezioro łabędzie” w Drzewicy

3 lutego drzewiczanie mieli okazję do uczty duchowej oglądając w RCK balet „Jezioro łabędzie”, który jest największym fenomenem sztuki baletowej i już od ponad stu lat niezmiennie zachwyca publiczność całego świata. Ponadczasowa historia miłosna o księżniczce zaklętej w łabędzia, opowiada nam o prawdach uniwersalnych: o ludzkich namiętnościach, o walce dobra ze złem, o zdradzie, bólu, ale przede wszystkim o potędze miłości. Bajkowa opowieść połączona z genialną muzyką jednego z najwybitniejszych kompozytorów – Piotra Czajkowskiego, wprowadziły widzów w piękny, magiczny świat baletu klasycznego. Podczas polskiego tournée w styczniu/lutym 2018 r. – arcydzieło sztuki baletowej – „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego zaprezentowane przez **Royal Lviv Ballet** zawitało do Drzewicy. Akcja tego najbardziej niezwykłego baletu – w wykonaniu uznanego na całym świecie Narodowego Lwowskiego Teatru Opery i Baletu – jest nasycona subtelnym liryzmem i poetycką fantastyką. Zachwycające ręcznie szyte kostiumy, malowane przez Narodowych Artystów dekoracje, choreografia, piękna scenografia, a przede wszystkim perfekcja w wykonaniu sprawiły, iż było to niezapomniane przeżycie dla odbiorców.



10 lat Stowarzyszenia „Budzimy Nadzieje”

2 lutego odbyły się obchody 10. Rocznicy Drzewickiego Stowarzyszenia działającego na rzecz osób niepełnosprawnych „Budzimy Nadzieje”. Stowarzyszenie swoją siedzibę ma w byłych salkach katechetycznych przy ul. Słowackiego. Prezesem stowarzyszenia od początku jego powstania jest **Zenobia Michórska**, natomiast wiceprezesem **Marta Marasek**. Stowarzyszenie działa na wielu płaszczyznach pomagając dzieciom, osobom niepełnosprawnym i dorosłym poprzez wsparcie psychospołeczne, szkolenia zawodowe i płatne staże zawodowe. Bardzo ważnym przedsięwzięciem tej organizacji pozarządowej jest pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej na działania związane z wejściem na rynek pracy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i niepełnosprawnych. Spotkanie, któremu przyświecało motto stowarzyszenia: „Tyle jesteś wart, ile dasz drugiemu człowiekowi” było okazją do podsumowań i podziękowań osobom, które wspierały działania organizacji. Pani prezes podziękowała proboszczowi parafii pw. św. Łukasza w Drzewicy ks. **Adamowi Płuciennikowi**, Burmistrzowi **Januszowi Reszelewskiemu**, **Januszowi Czubakowi** ze Stowarzyszenia „Opoka” w Przysusze oraz przedsiębiorcom – **Robertowi Składowskiemu** prezesowi firmy Europa 2000 Consulting i **Kazimierzowi Malinowskiemu** właścicielowi firmy Agro-Transpol z Radzic Dużych. Prezentacja multimedialna przedstawiona przez wiceprezes Martę Marasek podsumowała dotychczasowe dokonania drzewickich społeczników. Zebrani wysłuchali również prelekcji dyrektorki PCPR **Wiesławy Kurowskiej** na temat zmian w ustawodawstwie dotyczącym rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych oraz projektów pomocowych realizowanych na terenie gminy i miasta Drzewica a także powiatu.



Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Drzewica



W niedzielę, 25.02.2018 r. po raz szesnasty już odbyło się drzewickie święto piłki nożnej, czyli Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Drzewica. Niedzielną fazę finałową poprzedziła faza eliminacyjna, która odbyła się 18 lutego. Na hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków

w Drzewicy stawiało się 12 drużyn, które podzielone zostały na cztery grupy. Po wielu meczach obfitujących w niebywale emocje, i co bardzo ważne w pełną ducha *fair play*, wyłoniony został zwycięzca. Zeszłoroczni triumfatorzy **EUROPA 2000** tym razem musieli uznać wyższość zawodników z **Expresu Przysucha**, ulegając im w finale. O zwycięstwie zawodników z Przysuchy zadecydowała seria rzutów karnych. Trzecie miejsce wywalczyli zawodnicy **LKS Białaczów**, pokonując w decydującym meczu drużynę **Popis Opoczno** 2:1. Serdeczne gratulacje dla zwycięzców, oraz podziękowania dla wszystkich drużyn biorących udział w rozgrywkach.

Podsumowanie sezonu LKK i nagrody dla kajakarzy

W piątek, 16 lutego, w budynku Ludowego Klubu Kajakowego w Drzewicy odbyło się zebranie podsumowujące sezon sportowy w roku 2017. W spotkaniu wzięli udział trenerzy, zawodnicy, rodzice, sędziowie oraz pozostali sympatycy kajakarstwa. Kajakarze z Drzewicy sezon 2017 mogą zaliczyć do naprawdę udanych. Podczas zmagania sportowych w tym sezonie zawodnicy rywalizowali m.in. w ramach Pucharu Polski, Mistrzostw Polski, Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży czy Mistrzostw Europy. Worek medali, jaki ze wszystkich zeszłorocznych imprez przywieźli nasi zawodnicy, jest naprawdę imponujący. Najlepsi kajakarze minionego sezonu za swoje wyjątkowe osiągnięcia zostali wyróżnieni przez Burmistrza Janusza **Reszelewskiego** nagrodami finansowymi. Gratyfikacje finansowe w wysokości od 300 do 1100 zł netto otrzymało ośmioro zawodników – medalistów imprez mistrzowskich: **Przemysław Nowak**, **Szymon Zawadzki**, **Michał Franczak**, **Katarzyna Smolarska**, **Przemysław Szpinek**, **Bartosz Łęgosz**, **Maciej Bartos** i **Aleksander Kopczyński**.



Zawodnikom, trenerom oraz zarządowi LKK gratulujemy wspaniałej formy w 2017 roku, życząc jednocześnie „połamania wiosel” w nadchodzącym sezonie!

Gmina Drzewica w Programie Lokalny Animator Sportu!



Miło jest nam poinformować, że Gmina i Miasto Drzewica znalazła się w gronie samorządów, których wnioski zostały przyjęte do programu Lokalny Animator Sportu. W związku z powyższym, jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, obiekt Orlik w Drzewicy zostanie ponownie otwarty. Lokalnym Animatorem Sportu na drzewickim obiekcie będzie podobnie jak w ubiegłych latach **Mariusz Wrzosek**. Projekt finansowany jest ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, a operatorem krajowym jest Fundacja Orły Sportu.

Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz na scenie RCK w Drzewicy, czyli koncert z okazji Dnia Kobiet



4 marca w niedzielne popołudnie mieliśmy niewątpliwą przyjemność zobaczyć wyjątkowy koncert na deskach sceny sali widowiskowej w Regionalnym Centrum Kultury w Drzewicy. **Alicja Majewska** oraz **Włodzimierz Korcz** przy udziale **Warsaw Opera Quartet** uraczyli wszystkich zgromadzonych na widowni niezwykłym widowiskiem, na które wszystkie Panie zaprosił Burmistrz Gminy i Miasta Drzewica **Janusz Reszelewski**. Okazja była naprawdę zacna, bowiem koncert odbył się z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet. Podczas koncertu usłyszeliśmy największe przeboje artystki: „Odkryjemy miłość nieznaną”, „Jeszcze się tam żagiel bieli”, czy „Być kobietą”. Nieśmiertelne przeboje Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza zachwycają do dziś melodyjnością, lekkością, pełnym pasji wykonaniem. Wywołują nie tylko wspomnienia, bo jako klasyka polskiej piosenki estradowej cieszą się dziś równie wielką popularnością, co kiedyś. Alicja Majewska zadebiutowała na scenie w 1968 roku i odtąd nieprzerwanie króluje w sercach fanów polskiej piosenki. Artystka w latach 70. była związana z zespołem Partita. Występowała w warszawskim Teatrze na Targówku, koncertowała w wielu krajach Europy, Azji i Ameryki. Jest laureatką licznych nagród na międzynarodowych festiwalach. Stale współpracuje z Włodzimierzem Korczem, doskonałym pianistą oraz jednym z najbardziej znanych kompozytorów piosenki polskiej, autorem wielu przebojów estradowych, muzyki filmowej, oratoriów, muzyki teatralnej.

W programie koncertu w Drzewicy znalazły się przeboje i niespodzianki. Artyści przygotowali koncert trochę sentymentalny, trochę wspomnieniowy, spotkanie z muzyką lekką, ale jednocześnie porywającą i – oczywiście – przebojową! Pojawiły się również najnowsze piosenki z niedawno wydanej płyty – „Wszystko może się stać”. Teksty Wojciecha Młynarskiego, Jacka Cygana, Magdy Czapińskiej, Wojciecha Kejnego, Moniki Partyk, Artura Andrusa i innych świetnych autorów zabrzmiały w ustach Alicji Majewskiej w sposób nie pozostawiający nikogo obojętnym na urodę słowa i muzyki.



SPOTKANIE

*Spotkałam nad stawem – Wiosnę, (na pewno Ją znasz!)
Milutkim wietrzykiem musnęła mi twarz.
Wplotła we włosy zieloności wieńce,
niosła kwiatów naręcze (w młodej, lewej ręce).
Prawą – rzucała pod nogi stokrotki na trawy,
gestem szczodrości, (może tylko dla zabawy?)
Włączyła „ptasie radio”, w parkowych gałązkach...,
...tylko patrzeć jak słowik w zaroślach zakłaska!*

*Rozzłociła trawniki żółtymi mleczkami...,
wierzby ślą Jej ukłony miękkimi baziarnami.
Tyle piękna widziałam dzisiaj na spacerze...
Najbardziej kocham Wiosnę,
wyznaję Wam szczerze!*

Anna Wanda Bartczak



INWESTYCJE ZREALIZOWANE PRZEZ GMINĘ I MIASTO DRZEWICA W 2017 ROKU





Smutek Ukrzyżowania z nadzieją w tle



*Nagi las, z „gołą głową”, rano,
w Dniu Męki Chrystusowej,
jak rzesze rozmodlone – stanął
w Ciszy Wielkopiątkowej.
Łka wiatr i zimne krople deszczu,
jak łzy rozdaje niebo.*

*Wstąpię do Ciebie, do kościoła –
modlitwa mą potrzebą.
Cała przyroda wciąż przeżywa
BOŻE UKRZYŻOWANIE.
– Wybacz nam winy, odpuść grzechy
i okaż zmiłowanie!*

*– Proszę Cię Umęczony Panie!
– Jezu! Podaruj Zmartwychwstanie!
bym mogła świadczyć
wiarygodnie
i
z radością:
– BÓG JEST MIŁOŚCIĄ!*

Anna Wanda Bartczak

Wyrazy szczerego współczucia naszym PRZYJACIOŁOM
pogrążonym w żałobie po stracie najbliższych:

- Pani Irenie Nowakowskiej z d. Sarba po śmierci Męża
- Panu Andrzejowi Tyce po śmierci Żony
- Panu Zbigniewowi Cegielskiemu po śmierci Mamy

składają
Przyjaciele z Drzewicy

POŻEGNANIE KOLEŻANKI



W dniu 15 lutego 2018 r.
w wieku 82 lat
z m a r ł a

Śp. ZOFIA SADOWSKA



Śp. Zofia urodziła się 8 maja 1936 roku w Drzewicy w małżeństwie Anny i Władysława Sikorskich, jako najmłodsza z trójki rodzeństwa. Już w dzieciństwie los srodze Ją doświadczył. Gdy miała 5 lat zmarła Jej mama. Po kilku latach w tragicznym wypadku zginął ojciec. Pieczę nad osieroconymi dziećmi sprawowała babcia i kuzynowie. Od najmłodszych lat śp. Zofię cechowała odwaga, zaradność, samodzielność i pracowitość.

Po ukończeniu miejscowej szkoły podstawowej znalazła swoje miejsce w Domu Dziecka w Łodzi. Następnym etapem był Wrocław, gdzie podjęła dalszą naukę i pracę. Wróciła jednak do Drzewicy, tutaj miała rodzeństwo. W 1956 roku poślubiła Floriana Sadowskiego. Wkrótce na świat przyszło dwóch synów – Bogumił i Waldemar. Podjęła pracę w Fabryce Nakryć Stołowych „Gerlach”, początkowo w dziale zaopatrzenia, a następnie w dziale socjalnym, skąd odeszła na emeryturę. W tym czasie bardzo aktywnie angażowała się w społeczne prace organizacji pozarządowych: Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy, Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Lokalnej Grupy Działania „Nad Drzewiczką”.

Przez lata prężnie przewodniczyła „klubowi seniorów”, była inicjatorką organizowania wieczery wigilijnych dla osób samotnych i potrzebujących. W Towarzystwie Przyjaciół Drzewicy udzielała się przy pracach porządkowych na cmentarzu, podczas loterii fantowych, sprzedając kwartalniki i organizując „Spotkania po latach”. Tę różnorodną aktywność przejawiała do końca Swoich dni. Odeszła nagle, w przeddzień zaplanowanego wyjazdu do sanatorium – pozostawiając wielką pustkę w rodzinie, sąsiedztwie, gronie przyjaciół, koleżeństwie i drzewickiej społeczności.

Droga Zosieńko – będziesz żyła w naszych sercach i wdzięcznej pamięci!

Spoczywaj w pokoju!

Żegnają Cię:

członkowie Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy,
zespół redakcyjny „Wieści znad Drzewiczki”
uczestnicy „Spotkań po latach...”
i członkowie wszystkich organizacji pozarządowych
w Drzewicy.

Dzieciom, Wnukom, Siostrze oraz bliższym i dalszym Krewnym
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Czubatka i bociek

Raz czubatka do bociana
Mówi skromnie: – Proszę pana
Pan mi bardzo się podoba,
Bocian w parku to ozdoba.
Długie nogi, białe pióra,
Dziób jak szpada, szyk, figura.
Wprost przepięknie pan klekoce,
W panu są magiczne moce.

Bociek słysząc te pochwały,
Aż po dziób się spłonił cały.
Wdzięcznie dygnał, zaklekotał,
I skrzydłami zatrzepotał.
A czubatka swym zwyczajem,
Jakby w transie, tak nadaje:
– Pan jest całkiem w moim typie,
Pan oczami iskry sypie.

Ja o panu śnię po nocach,
Pan się o mnie wczoraj otarł.
Nie przypadkiem myślę sobie,
Pan tu, w parku ryby łowi.
Jeśli ja nie jestem głupia,
Pan tu pewnie żony szuka.
Na to bocian zaskoczony:
– Przypkro mi, nie szukam żony.

Jestem tylko na spacerze,
No i żaby są tu świeże.
Lubię zieleni, słońce, wodę,
Wiatr i kąpiel na ochłodę.
Choć ma pani zalet wiele
Chcę być nadal kawalerem.
Rzucę wolność i swobodę,

Żeby obowiązkom sprostać,
Bocian musi dużym zostać!!!
A ja jestem żółtodziobem,
I za dziecko w gnieździe robię.
– A ja dziób czerwony widzę,
I się wykrętami brzydę.
Więc dlatego proszę pana,
Troszkę gniewam się na pana.

Mówiąc to się zawstydzila,
Bo bociana polubiła.
Jakby słabiej się poczuła,
Bo też była bardzo czuła.
Czuła, ciepła i wrażliwa
I czasami nieszczęśliwa.
Spiekła raka, w piórka dmucha,
I serduszka bicia słucha.

Już go kocha z całej siły,
Bo jest taki piękny, miły,
Taki sympatyczny, mądry,
I do tego bardzo skromny.
Szkoda, że jest taki młody,
Nie ma wąsów, ani brody.
Wszędzie kłody i przeszkody!!!

Chociaż bardzo się strapiła,
Tak boćkowi doradziła:
– Niech pan drożdże je, nie zwleka,
Pan urośnie, ja poczekam.
Jeszcze mu swe piórko dała,
W dziób cmoknęła, odleciała,
I to już jest bajka cała.

Henryk Rejmer

Chcesz dowiedzieć się więcej o działalności Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy
i o historii Drzewicy? Zajrzyj na stronę: www.tpd.drzewica.pl

Towarzystwo Przyjaciół Drzewicy
ul. Wolności 10, 24-100 Drzewica
tel. 0822 20 10 10
e-mail: tpd.drzewica.pl
Miejsce: Park Drzewicy
Alfons Głowacki (wzrostu niepełny)
Współpraca: Anna Florkowska
Działalność: Promocja Drzewicy
Kontakt: 0822 20 10 10